

# DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI  
GAZETA MORSKA  
GAZETA GDANSKA  
DZIEŃ KASZUBSKI



DZIEŃ GRUDZIADZKI  
DZIEŃ TCZEWSKI  
DZIEŃ KUJAWSKI  
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja:  
Toruń, Bydgoska 56  
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747  
Telefon nocny: 747  
Telefon Filii: 748  
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 94

## Na Zamku i w Belwederze Z pobytu min. Barthou w Warszawie

Warszawa, 24. 4. (PAT). Wczoraj o godzinie 10-tej rano minister spraw zagranicznych Francji p. Barthou przyjął w obecności ambasadora Laroche'a w gmachu ambasady francuskiej przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, wobec których wygłosił dłuższe przemówienie, które podajemy poniżej.

O godz. 11,30 p. minister Barthou w towarzystwie ambasadora Laroche'a przybył do gmachu Prezydium Rady Ministrów, gdzie złożył wizytę p. premierowi Jędrzejewiczowi. Po wizycie u p. premiera p. minister Barthou wrócił do ambasady francuskiej. O godz. 12,15 p. minister spraw zagranicznych Beck rewizytował p. ministra Barthou w ambasadzie francuskiej, poczem obaj ministrowie odjechali razem na Plac Marszałka Piłsudskiego. O godz. 12,45 p. minister spraw zagranicznych Barthou, w towarzystwie p. ministra spraw zagranicznych Becka złożył wieńiec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Przed przyjazdem pp. ministrów wzdłuż gmachu sztabu głównego ustawia się kompania honorowa 36 pp. ze sztandarem i orkiestrą. Naprzeciwko ustawili się przedstawiciele korpusu oficerskiego z zastępcą szefa sztabu głównego J. Kordjan-Zamorskim. Raport kolejno przyjmowali komendant miasta podpułkownik Pereświat-Soltan, a następnie dowódca O. K. 1, gen. Jarnuszkiewicz. Na przybycie dostojnego gościa oczekiwali członkowie ambasady francuskiej z radcą ambasady p. Bressy oraz attaché wojskowego gen. d'Arbonneau, wojewoda Jaroszewicz, prezydent miasta Warszawy Zyndram-Kościałkowski, przedstawiciele prasy zagranicznej i w tem liczna grupa dziennikarzy francuskich oraz przedstawiciele prasy polskiej. Chodniki przed sztabem głównym zaległy tłumy publiczności.

### U grobu „Nieznanego Żołnierza”

O godz. 12,45 przy dźwiękach Marsylianki przybył samochodem w towarzystwie p. ministra Becka minister spraw zagranicznych Barthou. Przybył również ambasador Francji p. Laroche, oraz szef gabinetu ministra p. Rochat. Dostojny gość w towarzystwie p. ministra Becka, ambasadora Laroche'a, dyrektora gabinetu Rochat i otoczenia przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem minister Barthou witał się z przedstawicielami korpusu oficerskiego. Następnie p. minister Barthou przy dźwiękach hymnu narodowego polskiego ZŁOŻYŁ WIEŃCIE NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Po uroczystości p. minister Barthou przywitał się z przedstawicielami grupy warszawskiej kombatanów francuskich, a następnie odjechał w towarzystwie p. ministra Becka przy dźwiękach Marsylianki. Zebrana publiczność zgotowała Dostojnemu Gościowi owacje.

### Na audjencji u P. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 24. 4. (PAT). Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza p. minister Barthou, w towarzystwie p. ministra Becka i ambasadora Laroche, udał się NA ZAMEK.

Na Zamku powitał ministra Barthou członkowie domu cywilnego i wojskowego. Prezydent Rzplitej, z szefem gabinetu

wojsk. pułk. Głogowskim i szefem kancelarii cywilnej p. Swieżawskim na czele.

Następnie minister Barthou przyjęty był na audjencji u p. Prezydenta Rzplitej w jego gabinecie. W czasie audjencji obecni byli minister Beck i ambasador Laroche.

Po audjencji p. Prezydent Rzplitej podejmował ministra Barthou śniadaniem. W śniadaniu wzięli udział p. premier Jędrzejewicz, marszałkowie Sejmu i Senatu, p. minister Beck, p. minister Zawadzki, ambasador Laroche, generał Fabrycy, wicemin. Szembek oraz osoby ze świty p. Prezydenta Rzplitej.

### Konferencja u P. Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 24. 4. (PAT). P. MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI PRZYJĄŁ WCZO

RAJ PO POŁUDNIU MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH FRANCJI P. LOUIS BARTHOU, w towarzystwie ambasadora Laroche i w obecności p. ministra spraw zagranicznych Becka oraz podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Szembeka.

Konferencja trwała 2 godziny. Po zakończeniu jej Pan Marszałek Piłsudski podejmował gościa francuskiego herbatką.

Jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, na konferencji uzgodniono szereg spraw interesujących oba państwa.

### Obiad w ambasadzie francuskiej

Warszawa, 24. 4. (PAT). Ambasador Francji p. Laroche wydał wczoraj obiad na cześć p. ministra Barthou.

W obiedzie tym wzięli udział p. premier Jędrzejewicz z małżonką, p. min. spr. zagr. Beck z małżonką, podsekretarz stanu Szembek i Lechnicki, prezes komisji zagranicznej Sejmu poseł Janusz Radziwiłł, prezes komisji zagr. Senatu Zdzisław Lubomirski, inspektor armii generał Sosnkowski, szef sztabu generał Gąsiorowski, dyrektor kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. Swieżawski, szef gabinetu wojsk. Prezydenta R. P. pułk. Głogowski, szef prot. dypl. Romer, z małżonką, generał d'Arbonneau, radca Bressy z małżonką, wojewoda Jaszczolt, prezydent miasta Kościałkowski, szef gabinetu ministra Barthou — Rochat, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych Dębicki i inni. Po obiedzie w salonach ambasady odbył się raust.

## W jakim celu przyjechałem do Polski? Oświadczenie Dostojnego Gościa dla prasy polskiej

Warszawa 24. 4. (PAT). P. min. Barthou przyjął wczoraj rano w ambasadzie francuskiej przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.

W improwizowanym oświadczeniu utrzymanym w tonie swobodnej pogawędki, p. min. Barthou zaznaczył na wstępie, że będąc sam dziennikarzem i od roku 1918 prezesem jednej z francuskich organizacji dziennikarskich — „Association des journalistes parisiens”, ma szczególne zrozumienie dla potrzeb i zadań prasy.

„Zapewne pragniecie, Panowie, poznać — ciągnął p. minister — MOJE WRAŻENIA Z POLSKI. Mogę powiedzieć, że są one — jaknajlepsze; jednakże zrozumiecie Panowie, że na sprycyzowanie ich w tej chwili jest jeszcze za wcześnie”.

„Mogę natomiast powiedzieć, W JAKIM CELU PRZYJECHAŁEM DO POLSKI. We wrześniu roku ub. p. min. Beck złożył w Paryżu oficjalną wizytę, na którą moje dzisiejsze odwiedziny w Warszawie są odpowiedzią”.

„ZAWSZE KOCHAŁEM I PODZIWIAM POLSKĘ. Znana mi jest jej historia i jej bohaterstwo. Celem mojej podróży jest ZŁOŻENIE HOŁDU ODRODZONEMU NARODOWI, JEDNEMU Z NAJWIĘKSZYCH W EUROPIE”.

„W roku 1919 jako sprawozdawca ustawy ratyfikacyjnej traktatu wersalskiego miałem sposobność zajmować się specjalnie sprawą Polski, a w imieniu specjalnej komisji, powołanej do zbadania warunków pokoju, danem mi było złożyć hołd wspaniałej przeszłości Polski i podkreślić konieczność jej odbudowy. W dwa lata później, w roku 1921 uczestniczyłem w rokowaniach w sprawie sojuszu polsko-francuskiego i położyłem podpis na układzie, który go usankcjonował. BYŁEM WÓWCZAS PRZEDSTAWIONY MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU, którego wyjątkowe zalety ducha i czynu wysoko cenię. Przez dwa dni towarzyszyłem Marszałkowi w czasie objazdu zniszczonych dzielnic Francji i mogłem obserwować wzruszenie, jakie odczuwał on, widząc ogromniszczenia i cierpień, przeżywanych przez Francję. Otrzymałem od Pana Marszałka fotografię z dedykacją. Widzicie więc, Panowie, że DZISIEJSZA MOJA ROZMOWA Z PANEM MARSZAŁKIEM, KTÓREGO MAM ZASZCZYI ZNAĆ

OSOBIŚCIE, BĘDZIE NIEJAKO WZNOWIENIEM ROZMÓW Z PRZED LAT 13. Jestem pewien, że odnajdę u niego te same uczucia, tak jak Pan Marszałek odnajdzie te same uczucia u mnie. Francja bowiem nie zmieniła się. Pragnie ona gorąco uniknąć i oszczędzić światu okropności nowej wojny, nie żywiąc wobec dawnych swych przeciwników żadnej urazy”.

„Osobiście — podkreślił p. min. Barthou — nie zdarza mi się nigdy odróżniać zwycięzców od zwyciężonych”.

„Aspiracje Francji idą w kierunku pokoju. Francja nie chce wojny, nie chce zdobyczej terytorjalnych. Nie chcemy nic więcej, niż to co posiadamy. Wojna byłaby z naszej strony szaleństwem, a Francja nie jest szalona. Nie chcąc napadać na nikogo, Francja jednak zdecydowana jest się bronić”.

Tutaj p. minister Barthou przypomniał okoliczności, w jakich w roku 1913 przeprowadził ustawę o 3 letniej służbie wojskowej, która, jak sądzi, przyczyniła się w niemalym stopniu do zwycięstwa Francji w wielkiej wojnie”.

„JESTEM MINISTREM POKOJU — ciągnął dalej p. Barthou. — Gdy walczę z pewnymi propozycjami w dziedzinie rozbrojenia, wierzę że bronie słusznej sprawy. Gdy Niemcy zbroją się, Konferencja Rozbrojeniowa nie może doprowadzić do zbrojeń. Francja sprzeciwia się temu. Gdybyśmy dali dzisiaj prawo Niemcom do zbrojeń, kto nam zaręczy, że jutro inne państwa rozbrojone na podstawie traktatów pokojowych nie wystąpią z podobnym żądaniem?”

P. min. Barthou powrócił nast. do SPRAWY STOSUNKÓW POLSKO - FRANCUSKICH.

„Zapewne — mówił — były między nami dwoma państwami, jak również pomiędzy Francją i innymi jej przyjaciółmi, pewne nieporozumienia. Ale PRZYJAŃ NASZA POZOSTAJE NIETKNIĘTA, nasz sojusz jest równie nierozwalny dzisiaj, jak był nim przed 13 laty. Dlatego też w ROZMOWACH, JAKIE PRZEPROWADZĘ W WARSZAWIE, BĘDĘ MOGŁ MÓWIĆ JĘZYKIEM SZCZERYM I JASNYM. Wydaje mi się, że będę w Warszawie zrozumiany. Pan minister Beck odznacza się otwartością i lojalnością, zaletami, które osobście cenię szczególnie wysoko. Jest to

człowiek, który wie, czego chce, a czego nie chce. Nadzwyczajnie ceni ludzi dobrej woli i dobrej wiary — do których należy niewątpliwie nasz minister spraw zagranicznych — ludzi, którzy mówią jasno: tak, lub nie. Pan minister Beck, mówiąc wczoraj o sojuszu polsko-francuskim, powiedział wyraźnie: tak, stanowisko to odpowiada bez wątpienia potrzebom chwili. — Będzie rzeczą dyplomacji wysunąć z tego odpowiednie wnioski”.

„POLSKA ZAWARŁA Z NIEMCAMI UKŁAD O NIEAGRESJI. Polska jest wielkim mocarstwem, które osiągnęło w ciągu krótkiego czasu wielki rozwój. Rząd polski zupełnie samodzielnie kieruje się dobrze rozumianymi interesami swojego kraju. Ze swej strony pragnę zaznaczyć, że układ ten zawarty został w porozumieniu z Francją. Zawsze byłem zdania, że sojusz nie może polegać na uległości. Nigdy nie było naszym zamiarem wiązać samodzielności polityki polskiej. Będziemy szczęśliwi, jeżeli układ polsko-niemiecki przyczyni się do umocnienia pokoju. W każdym bądź razie nie naruszył on w niczem sojuszu polsko-francuskiego, który pozostaje całkowicie w mocy”.

„Przemawiałem do panów — zakończył minister Barthou — z zupełną swobodą i otwartością i myślę, że otwartość jest najlepszą dyplomacją. Przybyłem tu, by W IMIENIU CAŁEJ FRANCJI PRZYJAŃ OBU KRAJÓW POZOSTAWIENIE DLA POLSKI wraz z wyrazami podziwu i nigdy niewygasłej przyjaźni. Podobnie, jak przeżywałem wczoraj, w jakich słowach przemówi do mnie pan minister Beck, podobnie i dzisiaj wydaje mi się, że znane mi jest stanowisko odpowiedzialnych kierowników polityki polskiej, z którymi będę konferował. PRZYBYŁEM TUTAJ, BY STWIERDZIĆ, ŻE SOJUSZ I PRZYJAŃ OBU KRAJÓW POZOSTAJĄ NIEWZRUSZONE I ŻE ZARÓWNO FRANCJA, JAK POLSKA PRAGNĄ PRACOWAĆ ZGODNIE NA RZECZ POKOJU ŚWIATOWEGO”.

Po gorąco oklaskiwanym oświadczeniu pana Barthou które odznaczało się właściwą mu bezpośredniością i dowcipem, p. Mieczysław Ścieżyński, prezes związku dziennikarzy RP. podziękował panu ministrowi imieniem prasy polskiej, zaś pan Roberto Suster, imieniem prasy zagranicznej.

# Ku wspólnej akcji

## Nowy etap w stosunkach polsko-francuskich

Stolica Polski a z nią całe społeczeństwo powitało serdecznie przedstawiciela Francji ministra spraw zagranicznych, p. Jana Ludwika Barthou. P. minister Barthou, zwracając wizytę naszemu ministrowi p. J. Beckowi, nie ograniczył się bynajmniej do tego aktu, lecz jak sam to podkreślił w przemówieniu swoim, wygłoszonym na przyjęciu w Warszawie, — „obecność jego w Polsce wykracza poza ramy aktu kurtuazji“. To stwierdzenie, jak również i całe przemówienie kierownika zagranicznej polityki francuskiej, który poraz pierwszy w dziejach naszego odrodzenia państwa zawitał do Polski — jest wydarzeniem wielkiej wagi. Doniosłość zaś samej wizyty, jak i jej cele są oczywiste a przez to samo zrozumiałe i powszechnie zgóry uznane.

P. minister Barthou, prawdziwy przyjaciel Polski, w 1921 r. jako minister wojny w gabinecie Brianda podpisał z ówczesnym polskim ministrem spraw wojskowych generałem Sosnkowskim polsko-francuską konwencję wojskową. Należy do najwybitniejszych mężów stanu Francji. Od czterdziestu lat bierze czynny udział w życiu państwowym swej Ojczyzny. 18 razy był ministrem czy premierem. Wybitny polityk, rozporządzający olbrzymim autorytetem i doświadczeniem, honor i dobro Francji stawiający zawsze na naczelnym miejscu, przybył do nas, aby w charakterze ministra spraw zagranicznych dać wyraz przyjaźni, która łączy wielką naszą sojuszniczkę, Francję z Polską. To, co p. min. Barthou oświadczył w Warszawie jest miarodajnym i cennym dokumentem nie tylko dla nas ale i dla zagranicy.

Mówiąc o Polsce p. minister Barthou stwierdził, że „szybka konsolidacja i wspaniały rozwój państwa polskiego są jednym z najdonioślejszych faktów Europy współczesnej“. Ze „odrodzenie narodowe, którego hasło rzucił wam i wzór dał Marszałek Piłsudski, o imieniu dziś legendarnym na całym świecie, uczyniło z Polski kraj wielki, słuchany i poważany“. A równocześnie dostojny nasz Gość oświadczył, że „przynosi nam przyjaźń Francji“ i że na fundamentie obustronnej przyjaźni francusko-polskiej wznosi się „czynnik pokoju, stałości, porządku i bezpieczeństwa“. „Wszystko nas łączy — mówił dalej p. minister Barthou — ku wspólnej akcji, jakiej żadna głębsza rozbieżność nie byłaby w stanie rozdzielić.“

Słowa powyższe wygłosił p. minister Barthou w odpowiedzi na serdeczne przemówienie p. ministra Becka, który mówił o niezachwianej trwałości polsko-francuskiego sojuszu, o jego wartości i jego skutkach pomyślnych nie tylko dla obu krajów, lecz dla całokształtu spraw międzynarodowych. Oba przemówienia stały się zatem deklaracjami politycznymi wielkiej wagi i znaczenia.

Powyższe deklaracje w zarysach ogólnych przedstawiły zadania i cele polityki polsko-francuskiej jak i istotę przyjaźni, która coraz gruntowniej i realniej pogłębiać się będzie między Polską a Francją. Przyjaźń ta na trwałych oparta podstawach jest kamieniem węgielnym rozwoju Europy, gwarantuje pokój światowy i będzie jednym z motorów kształtowania się stosunków międzynarodowych. Wnieście jasny promień światła do zasadniczych zagadnień ogólnoeuropejskich.

W osobnych rozmowach ministra Barthou z Marszałkiem Piłsudskim i z ministrem Beckiem ustalone zostały i

sprecyzowane poglądy Francji i Polski w najważniejszych zagadnieniach międzynarodowych, jak również w tych sprawach, które mają na celu rozwiązanie praktyczne aktualnych kwestyj polsko-

francuskich. Fakt zaś, że Marszałek Piłsudski bezpośredni bierze udział w tych rozmowach, podnosi ich znaczenie i doniosłość.

Polska, świadoma swych celów, dąży

wytrwale przy boku swej wiernej i wielkiej sojuszniczki Francji do zrealizowania i oparcia na trwałych podstawach rozwoju i równowagi europejskiej. Złączone węzłami sojuszu, przyjaźni i braterstwa z Francją, pracują nad utrwaleniem pokoju w Europie i na użytek własny i swych sprzymierzeńców. Wizyta p. ministra Barthou jest pełnym i najlepszym tego dowodem. Jest wydarzeniem radosnym i wielkiego znaczenia.

## Sojusz o niezachwianej trwałości

### Przemówienie p. min. Becka na przyjęciu wydanem na cześć p. min. Barthou

Podczas przyjęcia wydanego na cześć p. ministra Barthou w dn. 22 bm. w Warszawie p. minister Beck wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Ministrze!

Niech mi wolno będzie wyrazić radość, jaką odczuwam, witając dziś u nas Ministra Spraw Zagranicznych Francji, państwa zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego, z którym łączy nas więzy dawne i tradycyjne, oraz potężne i pokojowe przymierze. Jestem również szczęśliwy, że mogę powitać w Panu, Panie Ministrze, wybitnego męża stanu, który w ciągu całej swej działalności politycznej był zawsze wiernym zwolennikiem naszej przyjaźni i jednym z głównych jej realizatorów.

Układy, łączące Polskę i Francję, są jednym z najsilniejszych i najbardziej żywotnych i najtrwalszych czynników polityki międzynarodowej; jedynym ich celem bowiem jest organizacja i umocnienie pokoju; w swej treści i w swych skutkach przyczyniają się one zawsze, a nie sprzeciwiają się nigdy, wszystkiemu temu, co służy do

ugruntowania dobrodziejstw pokoju, którego pragnie cała ludzkość. Wskazują one naszym obu krajom, jednako przywiązanym do najsłabszych idei niezależności i wolności, najsukcesywniejszą drogę dla ustanowienia w harmonijnej kolaboracji i przez owocną pracę podstaw lepszej przyszłości.

Witamy w Panu, Panie Ministrze, męża stanu, którego udział przy opracowywaniu aktu dyplomatycznego z 1921 r., tworzącego zasady naszego sojuszu, był tak znaczny i tak osobisty. Pragnę podkreślić specjalnie radość, jaką odczuwamy, widząc Pana wśród nas i szczęśliwy jestem, że mogę wyrazić tę radość w sposób jak najżywszy i jak najszczerszy.

Podróż, jaką Pan przedsięwziął do nas, pozwoli również i Panu, Panie Ministrze, uczynić obserwacje, niepozabawione wagi, gdyż da Panu możliwość stwierdzenia, do jakiego stopnia czynniki, które 13 lat temu stanowiły podstawę Pana polityki, były słuszne i odpowiadały koniecznościom i wskazaniom życia. Stwierdzenie takie jest zawsze cenne dla męża stanu i pozwalam

sobie sądzić, że będzie ono równie miłe dla Pana, jak dla nas.

Niech mi więc będzie wolno widzieć w Panu, Panie Ministrze, nietylko Ministra Spraw Zagranicznych sprzymierzonego państwa i wielkiego zaprzyjaźnionego narodu, lecz również męża, który od pierwszej chwili, gdy stanął wobec zagadnienia sojuszu polsko-francuskiego, zajął w stosunku do tej sprawy stanowisko równie wyraźne, jak jasne, który był tego sojuszu zwolennikiem najbardziej oddanym i najwierniejszym i który przez swą wizytę w naszej stolicy daje swemu ówczesnemu stanowisku dobitne potwierdzenie.

Głęboko przekonany o niezachwianej trwałości naszego sojuszu, o jego wartości i jego skutkach pomyślnych nie tylko dla obu naszych krajów, lecz dla całokształtu spraw międzynarodowych, wnoszę kielich na cześć Jego Ekscelencji, Prezydenta Republiki Francuskiej, za pomyślność wielkiego narodu francuskiego, przyjaciela naszego i sojusznika i za zdrowie naszego Drogiego Gościa, Pana Louisa Barthou, Ministra Spraw Zagranicznych Francji.

## Polska kraj wielki i poważany

### Przemówienie p. ministra Barthou

W odpowiedzi p. ministrowi Beckowi p. minister Barthou wygłosił poniższe przemówienie:

„Panie Ministrze! Odczuwam żywą i głęboką radość, znajdując się w towarzystwie Pana, Panie Ministrze, którego działalność rozwija się z coraz większym autorytetem. Dla wyrażenia tej radości nie będę uciekał się do obowiązkowych obrzędów tradycyjnego protokołu. Zapewne, zwracam Waszej Ekscelencji wizytę, którą złożył Pan we wrześniu r. ub. rządowi francuskiemu, jednakże obecność moja tu wykracza poza ramy aktu kurtuazji. Jestem dumny, reprezentując Francję, całą Francję, która zna cenę wierności, w kraju, z którym łączy ją odwieczne węzły. Przynoszę Panu Przyjaźń Francji i dziękuję za wyrażenie w tak mocnych słowach przyjaźni Polski.

Ci, którzy wydają sąd o rzeczach z zewnątrz, na podstawie pozorów, a przede wszystkim ci, którzy się starają wyzyskać niemiłunkione trudności w życiu narodów, nie wiedzą, co mogą zdziałać dwie wole, zrodzone z jednego ideału i dążące wytrwale do jednego celu. Są przyjaźnie, których nic zniszczyć nie zdoła, gdyż opierają się

zarówno na uczuciu jak na rozsądku, także dlatego, że przeszłość panuje nad ich przyszłością.

Pomiędzy Francją a Polską przyjaźń ta stała się sojuszem. W r. 1921, w charakterze ministra wojny, w gabinecie, któremu przewodniczył mój przyjaciel Arystydes Briand, brałem udział w zawarciu traktatu, który nas łączy. Przybywam dzisiaj jako minister spraw zagranicznych, by stwierdzić jego konieczność i trwałość.

Nasza polityka i wasza odznaczają się jednakową uczciwością. Nie chcemy atakować ani grozić nikomu. Szanujemy wszystkie słuszne prawa. Nasze porozumienie nie sprzeciwia się żadnemu szczeremu wysiłkowi, zmierzającemu do odprężenia. Wśród skomplikowanych zagadnień, które niepokoją Europę, przyjaźń Francji i Polski stanowi czynnik pokoju, stałości, porządku i bezpieczeństwa.

Szybka konsolidacja i wspaniały rozwój państwa polskiego są jednym z najdonioślejszych faktów Europy współczesnej. Dzięki zawartej w niej potęgze ideałów, wolność naprawiła zło niewoli. Głos Polski, którego stuletni ucisk nie zdołał stłumić, wyznacza ze słuszną dumą przeznaczenie

wielkiego narodu. Nie znosiłście napróżno cierpienia. Prawo nie ulega przedawnieniu.

Wasze odrodzenie narodowe, którego hasło rzucił wam i wzór dał wasz sławny Marszałek o imieniu dziś legendarnym na całym świecie, uczyniło z Polski kraj wielki, słuchany i poważany. Francja cieszy się z tego. Nic nas nie dzieli. Ogólne bezpieczeństwo, którego Liga Narodów winna pozostać ręką i gwarancją, uznane jest przez wszystkie nieuprzedzone umysły za niezbędny i wstępny warunek redukcji zbrojeń.

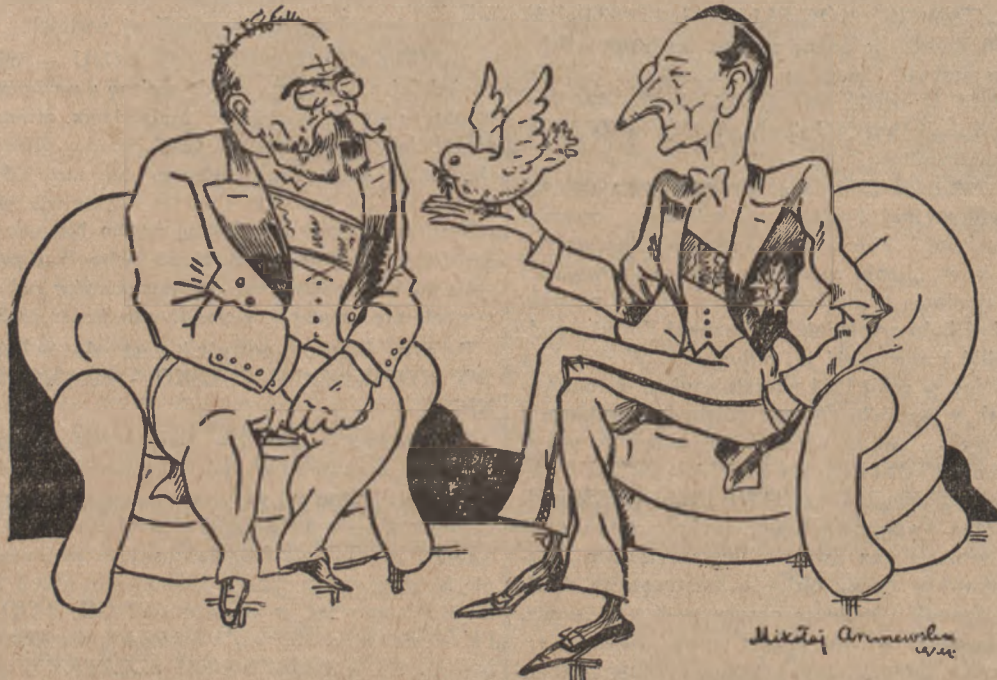
Pod względem gospodarczym Polska i Francja niezależnie od przeciwności, jakie niekiedy dzielić mogą ich interesy, są zgodne w tym samym, lojalnym wysiłku, zmierzającym do ich zbliżenia.

Tak więc wszystko nas łączy ku wspólnej akcji, jakiej żadna głębsza rozbieżność nie byłaby w stanie rozdzielić, ani też osłabić.

Nie mając pretensji podnoszenia naszego ideału do znaczenia przykładu, możemy niemniej widzieć w nim regułę dobroczynną dla wszystkich narodów, które żywią szlachetną troskę pogodzenia świętej miłości swej ojczyzny z solidarnością, wywodzącą się z ducha europejskiego.

Jakże liczne nauki mógłbym wyciągnąć, Panie Ministrze z waszej wzruszającej i tragicznej historii, przynoszącej zaszczyt duchowi ludzkiemu, gdyby moje bardziej bezpośrednie czynności nie sprowadzały mego przemówienia do granic ściśle określonego zadania. Jakież imiona, które zyskały podziw, a nawet uwielbienie powszechne, mógłbym wymienić jakież dowody współpracy wielkich duchów naszych dwóch narodów mógłbym słać ku chwale cywilizacji i pokoju, które we wspólnym naszym działaniu stanowią wspólną nadzieję. Polska w oczach naszych tworzy swą historię, która czyni ją równie wielką, jak wielką była jej przeszłość. Z roku na rok daje ona dowody swej siły i rozwija ją dzięki pracowitemu uporowi, wypływającemu z jej płomiennego patriotyzmu.

Wnoszę kielich, Panie Ministrze, na cześć Czciwego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wnoszę zdrowie Pani Beckowej, której gościnną uprzejmością jestem wzruszony, jak również zdrowie Pana, Panie Ministrze, piję na pomyślność nieśmiertelnego narodu polskiego“.



Minister Barthou: „Co to za niespotykany dotychczas ptak?“  
Minister Beck: „To gołąb naszego własnego chowu!“

## Fabryka samolotów niemieckich nad granicą francuską

Strasburska „Republique“ donosi, że w Spirze nad Benem (Palatynat) powstało товариство budowy samolotów p. n.: „Aktiengesellschaft fuer Luftfahrzeugbau“, o kapitale akcyjnym 250.000 mk. Towarzystwo to ma rzekomo za zadanie uruchomić dawne zakłady „Falz-Flugzeugwerke“, które zamknięto po wojnie naskutek postanowień Traktatu Wersalskiego. Jak informuje pismo strasburskie, jednym z członków rady nadzorczej nowopowstałej firmy jest b. minister Treviranus.

# Planowany mord przed kościołem

## Błękitne koszule i zielone wstążeczki spiskowców rumuńskich

Trybunał wojenny w Bukareszcie wydał, jak już donosiliśmy, wyrok w procesie o spisek przeciwko królowi. Wszystkich 13 oskarżonych z płk. Precupem na czele skazano każdego na 10 lat więzienia, a wojskowych ponadto na degradację.

Jak śledztwo wykazało Precup z małą grupką oficerów przygotowywał zamach już od dwóch lat. Przewrót miał być dokonany w nocy z 7 na 8 kwietnia w czasie uroczystości rezurekcji według prawosławnego obrządku. Przedewszystkiem zaatakować miano orszak królewski na ulicy, a potem „dokończyć dzieła” w kościele, gdzie spiskowcy mieli wymordować ministrów, duchowieństwo i generalicję.

Z pokoi hotelu „Boulevard”, obok którego miał przechodzić orszak królewski zamachowcy mieli rzucać granaty ręczne na króla. Sam Precup wystrzelał rakietę zamierzał dać sygnał ataku na kościół. W tej chwili wybuchnąć miała panika na placu przed kościołem. Późem z kolei spiskowcy zamierzali opanować gmachy publiczne, centralę telefoniczną, policję itd. Osobna grupa spiskowców miała szerzyć panikę w mieście, rzucać granaty ręczne i strzelać. Precup zamierzał ogłosić się dyktatorem. Był on entuzjastycznym wielbicielem Hitlera i Mussoliniego, których fotografie stale nosił przy sobie.

Warto przypomnieć przy tej sposobności, że Precup właśnie przed czterema laty przyczynił się do powrotu na tron króla Karola, przywożąc go niespodziewanie samolotem do Bukaresztu.

Parę miesięcy temu Rumunja spłynęła krwią premiera Duca, zamordowanego również przez faszystów rumuńskich. Obecnie groził jej zamach o stoć razy tragiczniejszych jeszcze a nieobliczalnych wręcz następstwach. Nietylko przyjaźń łącząca serdecznie węgla Polskę z Rumunją zniewala nas do spoglądania z troską na niebezpieczne prądy zagrażające rozkładem zaprzyjaźnionemu z nami państwu. Są w tych przejawach jeszcze pewne zdumiewające, a potworne analogie z naszą własną polską rzeczywistością.

Spisek faszystowski Precupa jest związany „ideologicznie” z „Żelazną Gwardją”, która dokonała zamachu na premiera Duca. A cóż to jest Żelazna Gwardja, Garda da fier?

Jeszcze przed wojną istniała w Rumunji organizacja antysemicka, na czele której

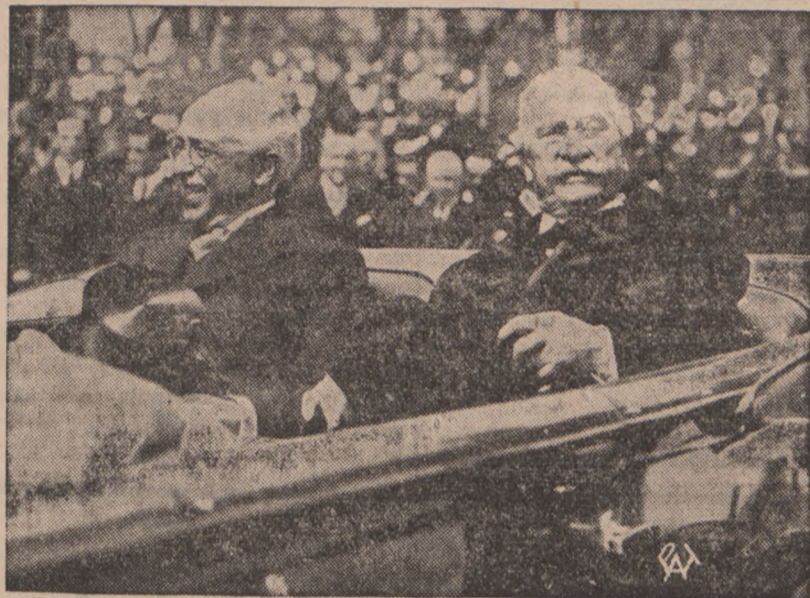
stał profesor uniwersytetu Cuza i nauczyciel gimnazjalny Codreanu. „Kuziści” nosili na białej, barwnie wyszywanej koszuli znak czarnej swastyki (jeszcze na wiele lat przed Hitlerem!). Po wojnie syn Codreanu, Cornelius, przeprowadził rozłam wśród „Kuzistów”, gromadząc najradykałniejsze żywioły. Warto dobrze zapamiętać, że strój Żelaznej Gwardji, to błękitne koszule i... ZIEŁONE WSTĄŻECZKI (takie same, jakie zdobiją b. Obwiepolaków). Ideologia gwardystów, których godłem rów-

niez jak i Kuzistów jest swastyka, mieści się w hasle: Bij żyda, i Rumunja dla Rumunów. Spisek na życie Głowy Państwa nie powiódł się Precupowi w Rumunji, natomiast udał się Niewiadomskiemu... w Polsce.

To „braterstwo” krwi i „idei” mówi samo za siebie.

Mordercy premiera Duca spotkali się — jak wiadomo — z pochwałą i uznaniem pp. „narodowców” ze „Słowa Pomorskiego”.

### Rocznica ogłoszenia Republiki w Hiszpanii



W całej Hiszpanji obchodzone niezwykle uroczyste trzecią rocznicę proklamowania Republiki. — Na zdjęciu prezydent Republiki Hiszpanji Alcala Zamora w towarzystwie prezesa rady ministrów Ierroux przejeżdża ulicami Madrytu, witany entuzjastycznie przez tłumy.

## Pomorze na światowym zjeździe i wystawie łowieckiej w Warszawie

Polska jest krajem o prastarej tradycji łowieckiej, koczującym w jednym szeregu z najbardziej kulturalnymi narodami. Łowiectwo traktowane doniedawna jako sport i rozrywka, staje się wszędzie stopniowo poważnym czynnikiem gospodarczym, przynoszącym coraz większe pośrednie i bezpośrednie korzyści.

Łowiectwo międzynarodowe jest już silnie zorganizowane i odbywa co jakiś czas swoje zebrania w różnych stolicach świata. Ostatnio — jak już podawaliśmy — obradowała w Warszawie sejsja Międzynarodowej Rady Łowieckiej, która zgromadziła reprezentantów łowiectwa 16 państw Europy i Ameryki. Urządzona równocześnie

w Warszawie wystawa łowiecka zgromadziła przepiękne trofea, przyczem Pomorze było na wystawie godnie reprezentowane. W obradach Zjazdu brał udział delegat Pomorza dr. Jan Łukowicz z Chojnic, wiceprezes Pomorskiego Tow. Łowieckiego. Przypomnieć należy myśliwym, że na Pomorzu (Toruń, Sienkiewicza 10) już od kilku lat pracuje ruchliwie Pomorskie Towarzystwo Łowieckie pod przewodnictwem p. szambelana Tomasza Komierowskiego. Wszyscy myśliwi, należący do niego, w jego szeregach, by i pod względem łowieckim utrzymać dla Pomorza przodujące stanowisko.

## Święto „Dzieci Poznania” Piętnastolecie 15 pułku ułanów

W niedzielę w wigiliję święta pułkowego 15 p. ul. z okazji piętnastolecia tego pułku odbyło się zebranie oficerów służby czynnej i rezerwy. Na uroczystość przybył do Poznania m. in. inspektor armji gen. Daniel Konarzewski, b. dowódca pułku gen. Anders, gen. Grzmot-Skotnicki i płk. Dreszer.

Wieczorem przed pomnikiem poległych ułanów, ozdobionym kwiatami i oświetlonym pięknymi reflektorami, odbył się uroczysty capstrzyk. Plac przed pomnikiem zapelnily tłumy publiczności oraz przedstawiciele władz, delegacje innych pułków itd. Obok pomnika stanęła genera-

lica. Po odczytaniu przez obecnego dowódcę pułku płk. Zembruskiego ustępu z rozkazu dziennego z przypomnieniem historii pułku, nastąpił apel poległych, poczem przemówił b. dowódca 15 p. gen. Anders, który przypomniał najważniejsze czyny wojenne pułku oraz udekorowanie sztan daru pułku przez Naczelnego Wodza i ówczesnego Naczelnika Państwa, Marszałka Piłsudskiego orderem Virtuti Militari w dniu 23 kwietnia 1921 roku. Wkońcu przemawiał imieniem obywatelstwa masta i Magistratu radaa Zalewski, poczem odbyła się deflada pułku przed generalicją i korpusem oficerskim.

## „Nadeszły lepsze czasy” Defilada we Wrocławiu

We Wrocławiu odbyła się przed ministrem Reichswchry gen. Blombergiem deflada oddziałów garnizonu Śląska niemieckiego. Minister Blomberg w przemówieniu do oddziałów reichswchry podkreślił, że od roku nadeszły dla żołnierzy znacznie lepsze czasy, których godnymi muszą się oni okazać.

Niemiecka siła zbrojna — mówił gen. Blom-

berg — dwa zadania ma do spełnienia: w czą obowiązkowości; gdy zaś rzeba będzie znoun bronić granic ojczyzny niemieckiej — stać się niewzruszonym kręgosłupem elementu wojennego, którego siłą będzie cały naród. Ucieśnienie tej siły narodu niemieckiego widzi minister w formacjach szturmowych i Kadrach Pracy.

## Trzy listy samobójcy

### „Padłem ofiarą moźnych tego świata”

Słynny aferzysta bankier Rochette który niedawno popełnił samobójstwo, pozostawił trzy listy. W liście do prezesa rady ministrów Doumergue'a pisze, że chciałby, aby jego samobójstwo poruszyło sumienie społeczne we Francji. Dla oczyszczenia Francji należy przeprowadzić sanację od góry, poczynając od parlamentu i po-

licji. W liście do przewodniczącego komisji, badającej aferę Stawiskiego, podaje wykaz osób, którym łatwo byłoby udowodnić pobieranie łapówek. Wreszcie w trzecim liście do kard. Verdier, samobójca prosi o chrzest jański pogrzeb, zapewniając, że padł ofiarą moźnych tego świata.

### GŁOSY I ODGŁOSY.

#### Na właściwy tor

(i) Ileż wielkich zdarzeń mieści się na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat! Przypomniały nam je ostatnie obrady Związku Legionistów w Warszawie. Obrady ludzi czynu, o których pięknie wyraził się p. premier Jędrzejewicz, że Komendant Piłsudski przed dwudziestu laty rzucił w ich duszę czar najbardziej cudowny, będący zarazem nieocenionym darem: czar młodości.

„Express Poranny”, nawiązując do przemówienia prezesa Związku Legionistów W. Sławka, pisze o ustawianiu życia w państwie na właściwy tor rozwoju:

„Zadanie to olbrzymie. Podjęli je jednak ludzie, wyrosli w wielkiej szkole charakterów, szkole Józefa Piłsudskiego — ludzie świadomi poczucia odpowiedzialności, ludzie, — jak to określił premier — których ramiona prężą się do czynu, a zapał w duszach ich nie ostygł”...  
Sprostają zadaniu!”.

„Robotnik” rozwodzi się o święcie 1-go maja:

„1 maja jest tylko w obozie socjalistycznym. Reszta to majówka, a ci co się przyplątali do tego święta, to „majówkowicze”.

Socjalistyczne gadania przypominają kiepskie deklamowanie utworów, które straciły już dawno swoją wartość. O tem, że socjalizm i jego działacze dawno się wykończyli — niema powodu dziś rozprawić. Jest to pewnik taki sam jak i to, że 1 maja w Polsce może być tylko przeglądem bankructwa marksizmu oraz P. P. S. Nazwa „majówkowicze” pasuje zatem akurat do naszych socjalistów.

„Gazeta Warszawska” nie tego się czuje przed wyborami miejskimi. Oczywiście, że ma potemu namacalne dowody. Sromotna przegrana na Pomorzu, w Wielkopolsce oraz w Małopolsce obozu „narodowego” nie wróży im nic dobrego. Stąd zrozumiała jest jej irytacja i obawa, że nasz Obój Pracy Państwowej

„staje do obecnych wyborów miejskich z hasłem odpowiedzialności samorządu”.

„Kurjer Poranny” informuje o pracy oświatowej na wsi i roli Uniwersytetów Wiejskich. W ostatnich latach zwrócono uwagę na znaczenie w ruchu społecznym wsi — przodowników.

„Rok rocznie powiększa się zastęp przodowników, gromadzie wiejskiej przybywają wyrobione jednostki, które potrafią nie tylko rzucać inicjatywę, ale każdą ideę ująć w czyn.

Kilka tysięcy młodzieży wiejskiej przechodzi przez Uniwersytety Wiejskie. Na nich spoczywa odpowiedzialność za prowadzenie pracy społecznej na wsi. Zdobywając wyższy poziom umysłowy własną pracą, podnoszą poziom kulturalny mas, przyspieszają proces demokratyzacji kultury, biorą na swe barki poważne zadanie, jakim jest przebudowa życia wsi”.

Odrodzenie życia na wsi i ruchu ludowego tylko taka praca może pogłębić i uszlachetnić. Witosowo - wyzwolenie - chłopskie czasy minęły bezpowrotnie. I wieś polska budzi się do nowego życia.

## 18 polskich fabryk narzędzi na Targach Poznańskich

Ciekawym działem na Targach Poznańskich będzie stoisko Związku Fabryk Narzędzi. Na stoisku pokrywającym 200 m. kw., 18 najważniejszych fabryk polskich zareprezentuje całokształt swego dorobku. Wielkie ośrodki wytwórcze narzędzi Solingen i Sheffield ujrzą na Targach Poznańskich w polskiej wytwórczości groźnego konkurenta nie tylko na rynku krajowym, lecz również na zagranicznych rynkach.

## Belgijski ambasador przyjeżdża do Polski

W związku ze śmiercią króla Alberta Pierwszego i objęciem władzy przez króla Leo polda wyjedzie do Polski ambasador nadzwyczajny w celu notyfikowania p. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wstąpienia na tron młodego monarchy. Ze względów kurtuazyjnych ambasador ten wyjedzie wyłącznie do Polski, nie odwiedzając przy tej sposobności innych stolic. Skład ambasady nie został jeszcze definitywnie zatwierdzony przez króla. Na czele jej stanie prawdopodobnie wybitny mąż stanu. Ponadto w ście jego przybędzie do Warszawy wysoki oficer sztabowy oraz paru innych dygnitarzy. Data wyjazdu będzie ustalona w najbliższym czasie.

## 700 robotników polskich wydano z Francji

Z Lille odjechał pierwszy transport zwolnionych z pracy górników polskich, wracających do kraju na t. zw. 6-miesięczne urlopy, lub też zwolnionych zupełnie. Transport ten objął 600 osób i wraz z poprzednią grupą wynosi razem około 700 osób, które opuściły Lille w ub. tygodniu. Przewiduje się zwolnienie w najbliższych dniach tysiąca osób.

## Paragraf aryjski w armji niemieckiej

### 14 oficerów i 36 podoficerów usunięto z wojska

Oficjalnie komunikują z Berlina, że w myśl rozporządzenia ministra Reichswchry gen. Blomberga o zastosowaniu paragrafu aryjskiego w armji niemieckiej, z wojsk lądowych i marynarki wojennej zostanie usuniętych 14-tu oficerów oraz 36 podoficerów.













# UWAGA!

## Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich

w Gdyni

zapowiada na czwartek wieczór 26 bm. oraz piątek rano 27 bm.

### Transport świeżych ryb morskich Dorsze, Flondry i Szole

wprost z połowów naszych rybaków morskich.

**Towar świeży i tani**

Odbiory zechcą się zgłosić na rynekach:

**w Toruniu, Grudziądzu i Tczewie** przy samochodzie.

Poszukujemy zastępców obeznanym z handlem ryb w wyżej wymienionych miastach oraz zastępców — handlarzy ryb na inne miasta.

Zgłoszenia telefoniczne: Gdynia 17-05 lub 23-83.

2254

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 26 kwietnia 1934 r. o godz. 10-tej, podpisany Komornik sprzedaje w drodze licytacji publicznej najwięcej dającym za gotówkę w Grudziądzu, ul. Sobieskiego 19 u p. Władysława Kulerskiego jako wykonawcy testamentu po śp. adw. Wysockim, następujące ruchomości: lampa wisząca, wieszak, wazy, samowar, 2 chłodziaki, stolik okrągły, 2 lampy nocne, kocik elektryczny, podstawa do kwiatów, 12 solniczek, 7 kufla do piwa, szafa dębowa, 6 rogów, 2 wazoniki, lampka, zegar, figurka metalowa, malpa gliniana, popielniczka metalowa, cukierniczka, biurko dębowe, szafa dębowa do biurka, 2 kufrы, weka ze szkłami i 27 obrazów różnych rozmiarów z ramami i bez ram, oszacowanych na łączną sumę 426,— zł.

O godz. 11-tej przy ul. Lipowej 41: sancezki, obraz w ramach (Kazanie Skargi), 2 p. firan z ramami, łóżka z materacami, stolik nocny, flakon do kwiatów, garnitur koszykowy (stolik i 4 fotele), 2 cygarnice bureztynowe, nożyce nikielowe do drobiu, 2 tace nikielowe, 2 kufla do piwa z pokrywami nikielowymi, koszyk nikielowy, walizka, puszka alpakowa, podstawa do przyborów metalowych, krzyż i 2 lichtarze metalowe, 12 łyżeczek alpakowych, kozetka deseniowa, lampa wisząca elektryczna z żarówkami, drabina pokojowa, walizka skórzana, skrzynia do pościeli, 2 talerzyki rzeźbione w kwiaty, parawan, żelazko elektryczne do prasowania, futerko (baranki), 4 rolosy płócienne, 2 palmy, 1 koldra i stół pokojowy, oraz inne mniej wartościowe rzeczy, oszacowane na łączną sumę 315,— zł.

(—) Dobrzański Michał, Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. w Grudziądzu.

Do akt Nr. Km. 738/34/II. 2282

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna nr. 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 kwietnia 1934 r. o godz. 10,30 w Gdyni 4 parc. Simona bar. własny odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 maszyny szwieckiej „Adler“ oszacowanej na łączną sumę zł. 80,— którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 23 kwietnia 1934 r.  
Komornik: (—) J. Penk.

### Instruktor rolny

poszukiwany

Równoczesny kierownik powiatowego biura finansowo-rolnego, z praktyką, wykształceniem wyższym lub średnim, przy wyjątkowych kwalifikacjach niższym. Pierwszeństwo mają Pomorzanie.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze

Toruń, Sienkiewicza 12.

2284

### Zdrowe (2145) i obfite

## OBIADY

poleca

„Hungarja“

Toruń, ulica Prosta 19.

### Ogłoszenie.

Ogłasza się przetarg na podwyższenie wału ochronnego nad Wisłą, pod Opaleniem.

Ilość robót ziemnych, około 45.000 m<sup>3</sup> i dwie śluzy betonowe. Szczegółowe warunki przetargu i ślepe kosztorysy, można otrzymać u starosty wałowego w Opaleniu, za opłatą pięć złotych.

Oferty na budowę wału wraz z kwitem złożonego wadium w wysokości 5% oferowanej sumy na konto „Związku Wałowego“ P. K. O. 200.836 należy składać do dnia 5 maja 1934 r. 2276

Starosta Wałowy Nizin Opaleńskich w Opaleniu.

(—) Burhardt,

### ZARZĄD MIEJSKI MIASTA GRUDZIĄDZA

wydzierżawi w drodze konkursu najwięcej dającym

### prawo prowadzenia restauracji w Rudniku

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na restaurację w Rudniku“ należy wnosić do Zarządu Miejskiego Miasta Grudziądza — Ratusz — pokój 318 do dnia 30 kwietnia br. godz. 12-tej, gdzie wyłożone są warunki dzierżawy. Dla zabezpieczenia oferty należy złożyć w Główniej Kasie Miejskiej wadium w kwocie 100,— zł., a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub też nieuwzględnienia żadnej oferty. Grudziądz, dnia 23 kwietnia 1934 r.

Zarząd Miejski Miasta Grudziądza.

2291

Zl. 279-Gr.

### Obwieszczenie.

Zarząd Gminy Wyzn. żydowskiej w Bydgoszczy podaje niniejszem do ogólnej wiadomości członków Gminy, że w czasie od 24 kwietnia do 2 maja 1934 r. w budżet Gminy oraz lista składek na rok 1934 — będzie wyłożona w kancelarii Gminy przy ul. Wały Jagiellońskie Nr. 7 w godzinach urzędowych od 10-tej do 13-tej do przeglądu dla członków Gminy.

Bydgoszcz, dnia 23 kwietnia 1934 r. 2286

Zarząd Gminy Wyzn. żydowskiej w Bydgoszczy:

(—) Inż. Zygmunt Klotz.

### Wapno Cement portlandzki Gips Pape dachowa Rury studzienne

Oraz wszelkie materiały budowlane dostarczamy po bardzo niskich cenach

### Bracia Schlieper

BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 140 Tel. 306.

Tel. 361

### Blaszczki damskie

i dla dziewcząt w najmodniejszych fasonach i kolorach

### Bluzki Spódniczki Sulowery Swetry

w olbrzymim wyborze po cenach najniższych

BAZAR TORUŃSKI dawn. Czesław Buza Toruń, W. Garbary. 1391

### Pensję miesięczną energicznym osobom

Informację udziela T.wo Bankowe w Grodnie, ul. Hoowera 9. 1491

### Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA“

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, przyszczy, brodawek, kurzajek, zbiegłego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Racyjne usuwanie łupieżu. Przecienniebanie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

### Weksle

dane pp. Nowaczyńskim, Forteczna 3, unieważniam. Józef Rabczyk 2297

### Lekarz

poszukuje 2-3 pokoje umebłowanych dla praktyki — ulica: Szeroka, Królowej Jadwigi względnie Nowowiejski i Staromiejski Rynek. Oferty „Dzień Pomorski“ (Pod doktór) 2212

### Kawiarnia

w ogródku ośrodka sportów wodnych nad Wisłą obok mostu kolejowego (Toruń, ulica Nadbrzeżna, dawniej Wyszynk III) OTWARTA 2186

### Pokój

umeblow. słoneczny z balkonem do wynajęcia przy ul. Konopnickiej 12, Toruń. 2273

### Sprzedam psa

bernardyna rasowego, 6-miesięcznego, w dobre ręce. Larisch, Toruń, Legionów 16. 2272

### Zakład kamiennisko-rzeźbiarski

J. KLACZKOWSKI, Wejherowo, Sobieskiego

Poleca po cenach przystępnych

## pomniki i nagrobki

Równocześnie wykonuje wszelkie prace artystyczne kamiennisko-rzeźbiarskie według projektów i wzorów własnych względnie klientów.

Specjalność: 972 Posadzki i schody kamienne.

Do akt Nr. Km. 1492/34. 2281

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III. zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 kwietnia 1934 r. o godz. 11 w Chyloni przed Posterunkiem Policji Państwowej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: aparatu radiowego na prąd z wmontowanym głośnikiem „Baltic-Radio“ oszacowanych na łączną sumę zł. 310, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 23 kwietnia 1934 r.

Komornik: (—) Pyttel.

**WYWOŁANIE.** Józef Olewiczak w Bydgoszczy wniósł o wywołanie zaginionego weksła na sumę 67 zł. płatnego dnia 1 lutego 1932 r. akceptowanego przez Stefana Trzoskę. Posiadaczka wymienionego weksła wzywa się by najpóźniej w terminie wywoławczym, wyznaczonym przed niżej podpisanym Sądem na dzień 20 czerwca 1934 godz. 10 się zgłosił i weksel okazał, w przeciwnym razie dokument zostanie umorzony.

Bydgoszcz, dnia 24 marca 1934 r.

Sąd Grodzki. Zl. 560-8

2279

sw. Marcin 47 Kromczuński Poznań miesięcznie 20 zł.

### Ubrania męskie

chłopięce oraz płaszczki męskie i dla chłopców w najnowszach fasonach i deseniach. Spodnie, kurtki skórsane, kombinety słusarskie, bluzy robotce w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach poleca

**BAZAR TORUŃSKI** dawn. Czesław Buza, Toruń, W. Garbary. 1975

### Samochód

karetka, 6 cyl. Chevrolet w bardzo dobrym stanie sprzeda. Toruń, ul. Mickiewicza 35/39. 2277

### Mieszkanie

4-pokojowe, służbowy, łaźienka, spiżarnia, odpowiednio wydzierżawienie zaraz. Wiadomość: Toruń, Bydgoska 62, II. p. front. 2275

### Kartofle

sadzonki i jadalne ma na sprzedaż **Majątek Grabowo**, pow. Kościerzyna. 2287

### Pokój

wynajmę. Grudziądz, Lipowa 88 II p. m. 6. 1940

**klisze do druku**  
kreskowe i siatkowe  
z rysunku i fotografii  
projekty reklam  
wykonuje tania i starannie

**Z. Chojnicki**

Toruń Św. Jakóba 7

Do akt Nr. Km. 204/34. 2294

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I. zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 kwietnia 1934 r. o godz. 12-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 34 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 600,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 140-8-K.

Bydgoszcz, dnia 23 kwietnia 1934 r.

Komornik: (—) K. Tustanowski.

Do akt Nr. Km. 384/34. 2280

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. III, zamieszkały w Bydgoszczy na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 kwietnia 1934 r. o godz. 12,30 w Bydgoszczy, Toruńska 304 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 lokomobila parowa, oszacowana na łączną sumę zł. 2800,— którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 138-8-K.

Bydgoszcz, dnia 23 kwietnia 1934 r.

Komornik: (—) Malak.

Do akt rep. 1902/34. 2292

**OBWIESZCZENIE**

o przymusowej licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. w Grudziądzu Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu przy Rybnym Rynku 1 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że dnia 23 maja 1934 r. o godzinie 11-tej w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 2 odbędzie się licytacja przymusowa nieruchomości Radzyni tom II wykaz 53 położonej w Radzynie pow. Grudziądz, własność Stefana Graffa, kupca zam. w Radzynie powiat Grudziądz, a składającej się: z domu mieszkalnego, budynku gospodarczego, budynku ustępowego, gnojownika i parkanu, Teren składa się z terenu zabudowanego i podwórza. Po wyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 25.330,— zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się o cenie wywołania to jest 18.997,50 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekoimję w gotówce w kwocie 2533,— zł. albo w papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusz maletnich, i że papiery wartościowe przejęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacji, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-eh tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta postępowania egzekucyjnego można przegłądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 19.

(—) Maćkowiak, Komornik Sądu Grodzkiego rew. IV.

### Handel żelaza

dobrze prosperujący ze stałą Klientelą w centrum miasta Poznania jest korzystnie do nabycia z powodu śmierci właściciela. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, pod nr. H. B. 100. (2197)

**TRWAŁA ONDULACJA** wykonana za pomocą aparatu najnowszego systemu szwajcarskiego „MOBILE“ jest bezprzecznie najlepszą (spalenie włosów wykluczono) cena zł 12,—. Wykonuje specjalnie wykwalifikowany fryzjer tylko w zakładzie fryzjerskim

**J. Łoboda, Toruń**  
ulica Chełmińska 7 9537

### Parcele budowlane

około 7000 m<sup>2</sup> przy ul. Lubickiej w całości albo w parcelach na sprzedaż. Wiadomość: Kittler, Toruń, ul. Żeglarska 21. 2142

### „Fala“

Chemiczne farbowanie, czyśczenie wszelkiej garderoby, oraz wywabianie plam z osobna. Prace wykonuje się na miejscu. 1914

A. Kołodziejczyk, Wejherowo, Św. Jacka 18

## Telegramy

# Ł ostatniej chwili

## Sen. Popowicz w stolicy Pomorza

### Pierwszy dzień pobytu wybitnego polityka jugosłowiańskiego w Toruniu

W poniedziałek, 23 bm. w południe przybył do Torunia kurjerem warszawskim sen. Milan Popowicz, wybitny polityk jugosłowiański i przyjaciel Polski. Sen. Popowicz odbywał podróz po Polsce przyczem odwiedził już następujące miejscowości: Kraków, Zakopane, Katowice, Częstochowę i Warszawę. We wszystkich tych miastach wygłaszał odczyty o życiu i polityce Jugosławji, przyjmowane z wielkiem zainteresowaniem przez słuchaczy.

Na dworcu Toruń - Przedmieście sen. Popowicza powitani przedstawiciele władz oraz Towarzystwa Polsko-Jugosłowiańskiego. Bezpśrednio po przybyciu do Torunia p. sen. Popowicz złożył wizyty oficjalne p. wicewojewodzie pomorskiemu Seydlitzowi, dowódcy Okręgu

Korpusu, p. gen. Paślowskiemu, prezydentowi miasta p. Boltowi, staroście powiatowemu p. Rogowskiemu i staroście krajowemu p. Łąckiemu.

Wieczorem o godz. 19 w auli gimnazjum państwowego im. Kopernika p. sen. Popowicz wygłosił odczyt o polityce zagranicznej Jugosławji. Odczyt ten zgrupował elitę umysłową Torunia, z dowódcą OK. gen. Paślowskim, wicewojewodą p. Seydlitzem, starostą krajowym p. Łąckim, prezesem Wojewódzkiej Rady B. B. W. R. p. mjr. Paluchem i in. na czele.

Krótkie słowo wstępne wygłosił w imieniu zawiązanej przed rokiem na terenie Torunia organizacji wszechsłowiańskiej prof. Kazimierz Kulwiec, poczem w imieniu Tow. Polsko-Jugo-

słowiańskiego p. Gielitowicz zaprosił sen. Popowicza do wygłoszenia odczytu.

Tekst odczytu, wyjaśniającego aktualne zagadnienia polityki zagranicznej Jugosławji, oraz ich związek z ogólnoeuropejską sytuacją polityczną, podamy w skrócie w jutrzejszym numerze. Odczyt zebrani przyjęli długotrwałymi i gromkimi oklaskami.

Po odczycie p. sen. Popowicz podejmowany był przez Polsko-Jugosłowiańskie Towarzystwo skromnym przyjęciem w Dworze Artusa.

We wtorek, przed południem p. sen. Popowicz zwiedził miasto i jego zabytki, poczem w godzinach południowych odjedzie do Gdyni, — skąd następnie przez Poznań, Łódź, Warszawę, Lwów powróci do Jugosławji.

## Pan Prezydent Rzplltej na Wawelu

### wzięcie udział w procesji Bożego Ciała

(o) Warszawa, 24. 4. (tel. wł.). W tegorocznej uroczystości Bożego Ciała w Krakowie wzięcie udziału Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Pan Prezydent osobiście uczestniczyć będzie w procesji na Wawelu, a także zaszczyty swą obecnością poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach muzeum narodowego w Krakowie.

## Depesza pierwszych żołnierzy Komendanta

Warszawa, 24. 4. (PAT). 12-ty walny zjazd delegatów Związku Legionistów Polskich, który w niedzielę zakończył obrady, przesłał p. Marszałkowi Piłsudskiemu następujący telegram:

„Komendanciel Pierwsii Twoi Żołnierze, zebrani na dorocznym zjeździe legionowym zwracają swoje myśli i serca ku Twojej Dostojnej Osobie, składając niezłomną przysięgę, że pod Twoim przewodnictwem iść będą nadal w karnym orydnku ku Polsce mocarstwowej, którą Ty, Komendancie, wykuzasz w trudzie i znoju”.

## „Legja Honorowa” na pierściach przedstawicieli armji polskiej

Warszawa, 24. 4. (PAT). W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej głównego Inspektoratu sił zbrojnych odbyła się uroczysta dekoracja orderem francuskiej Legji Honorowej szeregu wyższych oficerów polskich.

Generał Berbecki otrzymał odznakę wielkiego oficera „Legji Honorowej”, generalowie Zajac i Grzmot - Skotnicki — krzyże komandorskie, zaś pułk. Warta, pułk. Karcz, pułk. Janicki, pułk. Kwiecinski, pułk. Kamiński i pułk. Langner — krzyże oficerskie tego orderu.

Dekoracji wielkiego oficera oraz krzyżem komandorskim dokonał w imieniu prezydenta republiki francuskiej general Sosnkowski, posiadający najwyższą odznakę tego orderu wielki krzyż Legji Honorowej. Dekoracji krzyżami dokonali attache wojskowy Francji general d'Arbonneau.

Warszawa, 24. 4. (PAT). Krzyżami honorowymi „Legji Honorowej” udekorowani zostali majorowie Demel, Łowczowski, Musteiewicz i Królkwicz.

## Obywatele honorowi Plocka na liście wyborców do rady miejskiej

Plock, 24. 4. (PAT). Na liście wyborców do rady miejskiej pierwszego okręgu, pierwszego obvodu zostali uwidocznieni na pierwszym miejscu honorowi obywatele m. Plocka: Marszałek Józef Piłsudski, Prezydent Rzplltej prof. I. Mościcki i ks. arcybiskup A. J. Nowowiejski.

## Kongres eucharystyczny w Dąbrowie Górniczej

Dąbrowa Górnicza, 24. 4. (PAT). W dniach 9, 10, 11 maja br. odbędzie się w Dąbrowie Górniczej kongres eucharystyczny, na który zapowiedziały swój przyjazd szereg wybitnych osób duchownych i świeckich. Na kongres przybędą też liczne kompanje z G. Śląska i województwa krakowskiego.

W trzecim dniu kongresu odbędzie się uroczysta konsekracja trzech nowych dzwonów, odlanych w stoczni gdańskiej.

## Dolar, marka, funt i lir na giełdzie warszawskiej

Warszawa, 24. 4. (PAT). Bardzo poważna niżka dolara, która zaznaczyła się na wszystkich giełdach europejskich w ubiegłą sobotę ustąpiła w dniu wczorajszym miejsca lekkoj poprawie. Przeciwnie marka niemiecka wykazuje w dalszym ciągu tendencję spadkową. Lir włoski pozostaje na poziomie poprzednich notowań, podczas gdy funt angielski ponownie spadł.

Mydło Bebe Siofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

# Tragedja nad Warszawą

## Katastrofalne zderzenie dwóch samolotów wojskowych

(o) Warszawa, 24. 4. (tel. wł.). O godz. 11 zdarzył się na Okęcu wstrząsający wypadek. Gdy kilka trójek myśliwskich z 1 pułku lotniczego dokonywało trudnych ewolucyj powietrznych, naprzeciw nich wylądował samolot, pilotowany przez kaprala Chabera. W chwili mijania eskadry samolot ten zderzył się z jednym z aparatów myśliwskich, któremu oberwał skrzydła, tak, iż aparat jak kamień runął na ulicę Odyńca. Kadłub samolotu wbił się głęboko w ziemię. Siedzący w nim pilot podporucznik Ziółkowski zginął na miejscu. Skrzydło rozbitego samolotu spadło o 500 metrów dalej.

Zwęglone zwłoki podporucznika Ziółkowskiego wbite były razem z kadłubem tak głęboko w ziemię, że musiano je wykopać z 5 metrowego dołu.

Aparat kaprala Chabera zaraz po zderzeniu stanął w płomieniach i po chwili runął za straconym przez się samolotem, opadając pod balkon sąsiedniego domu.

Sprawca nieszczęścia kapral Chaber zginął pod gruzami swego aparatu.

## Czy uda się kogo uratować

### z pośród zaspanych górników z kopalni serajewskiej?

Białogród, 24. 4. (PAT). Akcja ratunkowa, mająca na celu ocalenie górników, zaspanych w kopalni pod Serajewem prowadzona jest z wielką energią.

Ustalono, że w hali, gdzie nastąpił wybuch gazu błotnego, znajdowało się 137 górników. Tylko 7 górników udało się wydostać z kopalni, reszta została zasypana. W

dług ostatnich wiadomości wydobyto dotychczas zwłoki 109 górników. Nadzieje na odnalezienie pozostałych przy życiu ludzi nawet ciężko rannych są bardzo niewielkie. Nasuwa się przypuszczenie, że wszyscy górnicy ulegli przy wybuchu tak wielkim oparzeniom, że rozpoznanie ich będzie bardzo trudne.

## Z promu do Wisły

### Smierć przywódcy szturmówki pod Gdańskiem

Onegdaj w miejscowości Letzkau nad Wisłą wydarzył się tragiczny wypadek. Auto, w którym znajdował się przywódca szturmówki Burder i jego żona w chwili

wjeżdżania z brzegu na prom zsunęło się do wody. Małżonkowie Burde znaleźli śmierć w nurtach rzeki. Szofera uratowano.

## Bomba w wazonie z kwiatami

### wybuchła na zgromadzeniu Heimwehry

Wiedeń, 24. 4. (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Salzburgu, że na zgromadzeniu Heimwehry w sali miejscowego teatru w czasie przemówienia wiceburmistrza Wiednia majora Heimwehry Lahra wybuchła bomba, ukryta w wazonie z kwiatami.

Trzej członkowie Heimwehry, znajdujący się w pobliżu zostali ciężko ranni. Odwieziono ich do szpitala. Iższe rany odnieśli muzycy wojskowi, znajdujący się w orkiestrze teatralnej. Wybuch zniszczył częściowo urządzenie sceniczne.

Kapelistrz, dyrygujący orkiestrą mimo, że został ranny odłamkami bomby, polecił orkiestrze odegrać „Marsz Radeckiego”, dzięki czemu wśród licznie zebranej publiczności nie powstała panika.

Dochodzenie wykazało, że bomba zapalona była w przyrząd zegarowy. Sprawców podłożenia dotychczas nie odnaleziono.

## Niezwykle zajście w Sądzie Warszawskim

### Żyd-falszeryz podał się za adwokata z Torunia

(o) Warszawa, 24. 4. (tel. wł.). W Sądzie Okręgowym Warszawskim rozegrało się niezwykle zajście. Na ani rozpraw, grze zwłkle są dzione są sprawy cywilne, zjawiał się nieznanym nikomu adwokat Cederbaum i przedstawiając sfalszowane pełnomocnictwo zaczął przemawiać.

Znajdujący się na sali adwokat Szczerbiński, który znał Cederbauma, jako t. zw. „obrońcę sądowego” z Sieradza, zdał sobie sprawę z tego, iż niema on prawa występować — zgodnie z nową procedurą postępowania cywilnego —

przed sądami okręgowymi, wobec czego zwrócił na to uwagę komitetowi sędziowskiemu. Gdy przystąpiono do legitymowania Cederbauma ten z całym tupetem oświadczył, iż jest adwokatem z Torunia, czemu jednak nie dano wiary i z miejsca fałszywego obrońcę aresztowano, tem ochotniej, że znajdujący się przypadkowo na sali dozorca wzięcia mokotowskiego Jan Strzeniński poznał w nim pensjonariusza zakładu w którym pracuje.

## Prof. Schmidt wyzdrowiał

Moskwa, 24. 4. (PAT). Prof. Schmidt powrócił całkowicie do zdrowia. Wczoraj próbował na wystartować z Nome do Fairbanka, lecz samolot musiał zawrócić z powodu śnieżycy. Prof. Schmidt wrócił pieszo z lotniska do miasta, poczem wziął udział w bankiecie, wydanym na jego cześć przez zarząd miasta. Przy najbliższej poprawie warunków atmosferycznych prof. Schmidt zamierza wystartować ponownie.

## Kobieta-szpieg

skazana w Finlandji na 5 lat więzienia

Helsingfors, 24. 4. (PAT). Sąd Apelacyjny w Abo skazał wczoraj oskarżoną w wielkiej afierze szpiegowskiej Marję Schul na 8 lat więzienia, oskarżonego Jacobsona na 5 lat więzienia. Inni oskarżeni skazani zostali na kary od 5 do 2 lat więzienia.

## Bezcenny djament

Buenos Aires, 24. 4. (PAT). Donoszą z Rio de Janeiro, że na wyspie Cotinga znaleziono djament wagi 250 gramów. Wartość djamentu jest wprost nieobliczalna.

## Fortyfikacje i drogi strategiczne budują Niemcy na granicy czeskiej

Praga, 24. 4. (PAT). Jak donoszą pisma tujejsze, na pograniczu czechosłowacko-niemieckim w Górach Kruszcowych przeprowadzane są ze strony niemieckiej roboty ziemne. Buduje się gościńce betonowe (koło Schreckenwald) oraz nadziemne, a prawdopodobnie i podziemne schrony betonowe. Pozatem na północno-zachodniej i północnej granicy czechosłowacko-niemieckiej, niemiecka straż pograniczna zastąpiona została przez oddziały Schutzstaffel.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0.20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nakrogi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Odańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
4-lamowej . . . 10 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mc-nicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsann, Gdańsk, Kasubischer Markt 21, I. p.  
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 19.  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostanski, Gdynia, Szkolna.  
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańczka, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.  
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego” Stanisław Nikiej Inowrocław, ul. Solankowa 4.  
Redaktor odpow. za Tczew: Jerzy Kruszcwski, Tczew, Kościuski 7.  
Redaktor odpow. za Kosiierzynę: Józef Tkaczyk, Koscierszyna, Wilsona 33.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja.  
Wydawnictwo: „Dz. n. Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogleńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”, „Dzień Kaszubski”.  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

## Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2.50 zł  
z odnoszeniem do domu . . . 2.80 zł  
przez pocztę z odnoszeniem . . . 2.89 zł  
pod opaską . . . 4.50 zł  
w Odańsku przez pocztę . . . 2.32 gd przez gośca . . . 2.00 gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.